



Mój Chrystus

Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie



maj 2021 r.

23.05.2021 r.

Rok XIV nr 139

*Cała łąka dla mamy
Mamo! Chodź z nami! Damy Ci – łąkę.
Z kwiatami, ze skowronkiem, ze słonkiem.
Do wachania, słuchania, patrzenia...
A do łąki dodamy życzenia.
Nawet gdy się zachmurzy na niebie,
nawet gdy się kłopotów nabiera,
my uśmiechniemy się do siebie,
zawsze, jak dziś, jak teraz!*

B. Lewandowska



ZWALCZANIE WYKROCZEŃ MORALNYCH

23. Pochlebstwo

Natura grzechu: Nazywamy tak przesadne podkreślanie czyjejś wartości osobistej albo jej działalności dla przypodobania się tej osobie, zwykle z motywów interesownych. Pokrewną albo prymitywną wadą jest lizusostwo, czyli zachowanie się przymilne o charakterze

poniżającym dla osiągnięcia celów egocentrycznych (choćby uniknięcie zagrożenia ze



strony danej osoby), często ze szkodą innych osób. Motywacją różni się od niego komplement, stanowiący pochlebną wypowiedź o charakterze grzecznościowym, bez celów egocentrycznych. Pochlebstwo upra-

dokończenie na str. 2

23. Pochlebstwo

wiane w sposób trwały łączyło się dawniej z tzw. „pieczeniarnictwem”, które było pasożytnictwem społecznym typu towarzyskiego (np. korzystanie z zaproszeń na przyjęcia, ażeby się posilić). W rozmaitych tych przypadkach formy kontaktów interpersonalnych są ustawiane w perspektywie własnej korzyści, a inni ludzie stanowią przedmiot manipulacji.

Pogłębienie teologiczne:

„Unikaj również pochwał pochlebców i szkodliwych i fałszywych pochlebstw, jakby zarazy duszy. Nie ma nic, co by tak łatwo psuło dusze ludzkie, i nic, co by zadawało duszy tak słodkie i niebolesne rany. ... U wielu zwłaszcza w obecnym czasie króluje ta wada i co jest najprzykrejsze, zajmuje miejsce pokory i życzliwości. Do tego dochodzi, że kto nie umie pochlebiać, uważany jest albo za zawistnego, albo za pysznego. Jest zaiste wielką i misterną sztuką chwalić drugiego, żeby siebie polecić, i przez oszustwo pozyskać sobie duszę oszukanego. I dzięki tej wadzie przede wszystkim utarł się zwyczaj sprzedawania za pewną cenę zmyślonych pochwał. Co za próżność, wbrew własnemu sumieniu kierować się cudzą opinią i to zmyśloną oraz udaną, dać się porwać podmuchom fałszywej pochwały, cieszyć się ze swego obalamucenia i igraszkę przyjmować za dobrodziejstwo” (św. Hieronim).

Kierownictwo duchowe: Pochlebstwo często przyjmuje charakter obłudnej gry, zakładającej rozbieżność między myśleniem a mówieniem, oraz między

faktycznymi ocenami a wyrażaniem swoich opinii na zewnątrz. Prowadzi to nieraz do przewrotności w ocenach, potępionej przez Objawienie Boże: „Biada tym, którzy zło nazywają dobrem, a dobro złem, którzy zamieniają ciemności na światło, a słodycz na gorycz” (Iz 5, 20). W rozwoju sytuacji

może pochlebca stać się intrygantem, czyli swoim podpuszczeniem wywoływać konflikty społeczne o charakterze niesprecyzowanym ale nie mniej dokuczliwym (np. przez plotki). Jako nadużycie mowy pochlebstwo jest w zasadzie materią grzechu

powszedniego. Może jednak stać się powodem grzechu śmiertelnego, gdy stanowi sposób pozytywnego współdziałania w złych czynach innej osoby, a więc: wywołuje skrzywdzenie osoby trzeciej, pobudza kogoś do zła, np. do gniewu czy nienawiści, albo w spełnionym złym czynie utwierdza przez wyrażenie pochwały. Mamy tu również do czynienia z krzywdą wobec osoby, której się pochlebia, bo takie postępowanie jest obliczone na jej naiwność i bezkrytyczność wobec siebie samej.

Uwagi duszpasterskie: Szczególną uwagę trzeba zwrócić na tępienie pochlebstwa, a zwłaszcza lizusostwa, w procesie wychowania młodzieży i dzieci. Inaczej na całe życie utwierdza się młodego człowieka w taktyce manipulowania słowami, aby osiągnąć tym sposobem – dzięki ograniczoności drugich – swoje własne cele. Jest to podobne do potrzeby tępienia „skarżypytów”.

Oprac. Ks. Proboszcz



Spróbuj to przemysleć

ZUPA

W jednym z barów samoobsługowych starsza pani wzięła duży talerz zupy, umieściła go na tacy, a po zapłaceniu tacę postawiła na wolnym stoliku. Na krześle powiesiła torebkę i kiedy zamierzała usiąść, aby zjeść gorącą i pachnącą zupę, zauważyła, że nie wzięła łyżki.

Zostawiła wszystko i podeszła po sztucce, które leżały przy kasie.

Po powrocie zobaczyła zdumiona, że na jej miejscu usiadł bezdomny młody człowiek i spokojnie zjadał jej zupę.

Kobieta zaniepokoiła się i oburzyła. Następnie z kiepsko skrywanym poczuciem wyższości usiadła na krześle obok i zanurzyła łyżkę w zupie intruza, tuż pod nosem intruza. Młodzieniec uśmiechnął się i kontynuował jedzenie.

Nabrała kolejną łyżkę, młodzieniec również. „Jaki bezczelny! O gdybym była odważniejsza! Czas zrobić porządek z bezdomnymi!” – pomyślała.

Za każdym razem, kiedy kobieta nabierała łyżkę, siedzący naprzeciwko niej biedak bez najmniejszej konsternacji robił to samo.

Tak było do chwili, aż na dnie talerza pozostało tylko trochę zupy. Wtedy przyszła kobiecie myśl: „Zobaczmy, co powie, kiedy talerz będzie pusty”.



Młodzieniec zostawił jej ostatnią łyżkę. Następnie wstał, grzecznie ją pożegnał i odszedł.

Kobieta popatrzyła na krzesło. Przerazona spostrzegła, że jej torebka znikła! „Złodziej! To był tylko pospolity złodziej!”

Rozczarowana, wściekła, z wypiekami na twarzy rozejrzała się wokoło, ale po bezdomnym młodzieńcu nie było ani śladu.

Kiedy się rozglądała, jej złość w pewnym momencie zamieniła się w zmieszanie i wielkie zakłopotanie, bo kilka kroków dalej zobaczyła talerz ze stygnącą zupą, przy którym nie było łyżki. Na poręcz krzesła wisiła jej torebka tak, jak ją zostawiła.

Kobieta bardzo się zawstydziała. Właśnie uświadomiła sobie, że pomyliła stoliki. I że ten młodzieniec,

który jadł zupę taką samą, jaka ona sobie wybrała, podzielił się z nią bez oburzenia, zdenerwowania czy poczucia wyższości. Ona natomiast prychnęła, a nawet poczuła, jakby ktoś zranił jej dumę.

Ile to razy w naszym życiu „zjedliśmy czyjąś zupę”, nie wiedząc o tym? Ile razy dziennie kradniemy innym czas, szacunek, uczucie, uwagę i nie mamy nawet najmniejszego wyrzutu sumienia?

KOMUNIKACJA

W najbardziej eleganckiej restauracji miasta pewna kobieta na pierwsze danie zamówiła specjalność szefa kuchni – zupę ze szparagów. Kilka minut później uprzejmy kelner postawił przed nią gorącą, pachnącą zupę i odszedł.

- Kelner! – zawołała kobieta. – Proszę tu podejść!

- Czym mogę służyć? – spytał, zbliżając się.

- Proszę spróbować tej zupy! – zażądała kobieta.

- Dlaczego? Czy nie tę zupę pani zamawiała?

- Proszę spróbować!

- Ale dlaczego? Czy jest zbyt słona?

- Proszę spróbować!

- Jest za chłodna?

- Niech pan spróbuje! – krzyknęła kobieta.

- Przepraszam panią, ale czy mógłbym się dowiedzieć dlaczego?

- Jeżeli chce pan to wiedzieć, proszę spróbować zupy- powtórzyła kobieta, wskazując na talerz. Kelner, widząc, że nie zmieni nastawienia kobiety, usiadł przy stole i zaczął oczami wodzić wokół talerza.

- Ale tu nie ma łyżki! – powiedział zdumiony.

- Wreszcie pan zauważył! – zawołała kobieta.

- To właśnie starałam się powiedzieć: brakuje łyżki!

„Niech wasza mowa będzie :Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi.”(Mt 5,37)

opracowała Grażyna Demska
(zaczerpnięte z opowiadań Bruno Ferrero)

SAKRAMENTY i SAKRAMENTALIA

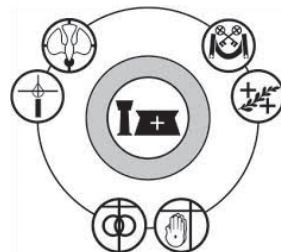
POWTÓRKA Z KATECHEZY

Bierzmowanie cz. 4

Biskup udziela sakramentu bierzmowania podczas sprawowanej Mszy świętej. Po odczytaniu stosownej na tę uroczystość ewangelii, kandydatów do bierzmowania przedstawia proboszcz jednocześnie zaświadczaając w ich imieniu, że są należycie przygotowani do przyjęcia sakramentu. Posługuje się słowami zaczerpniętymi z obrzędów: **Jestem przekonany, że wszyscy przygotowali się do bierzmowania, uczestniczyli bowiem przez szereg dni w słuchaniu słowa Bożego i wspólnej modlitwie oraz przystąpili do sakramentu pokuty.**

Młodzież na potwierdzenie tych słów deklaruje: **Pragniemy, aby Duch Święty, którego otrzymamy, umocnił nas do mężnego wyznawania wiary i do postępowania według jej zasad.** Następnie biskup wygłasza homilię wyjaśniającą znaczenia sakramentu. Kończy ją

w tych lub podobnych słowach: *A teraz, zanim otrzymacie Ducha Świętego, wspomnijcie na wiarę, którą wyznaliście na chrzcie świętym albo którą wasi rodzice i chrzestni wyznali razem z Kościołem w dniu waszego chrztu.* Kandydaci odpowiadają na pytania biskupa dotyczące ich wiary. Do tego wyznania dołącza się biskup, głosząc wiarę Kościoła: **Taka jest nasza wiara. Taka jest wiara Kościoła, której wyznawanie jest naszą chlubą w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.** Zgromadzenie wiernych wyraża swoją zgodę odpowiadając: **Amen.** Następnie celebrians zwracając się do ludu mówi: *Najmilsi, prosimy Boga Ojca wszechmogącego, aby łaskawie zesłał Ducha Świętego na te przybrane dzieci swoje, odrodzone już na chrzcie do życia wiecznego. Niech Duch Święty umocni je swoimi darami i przez swoje namaszczenie upodob-*



ni do Chrystusa, Syna Bożego. Wszyscy przez chwilę modlą się w milczeniu. Po czym biskup (i kapłani, którzy mu pomagają) wyciągają ręce nad kandydatami. Sam zaś biskup odmawia modlitwę: **Boże wszechmogący, Ojcze naszego Pana, Jezusa Chrystusa, który odro-**

dziłeś te sługi swoje przez wodę i Ducha Świętego i uwolniłeś ich od grzechu, ześlij na nich Ducha Świętego Pocieszyciela, daj im ducha mądrości i rozumu, ducha rady i męstwa, ducha umiejętności i pobożności, napełnij ich duchem bojaźni Twojej. Przez

Chrystusa, Pana naszego. Amen. Kandydaci do bierzmowania pojedynczo podchodzą do biskupa. Świadek bierzmowania kładzie prawą rękę na ramieniu kandydata. Biskup kciukiem prawej ręki kreśli krzyżem na czole kandydata znak krzyża podając imię patrona mówi: **Przyjmij znamień daru Ducha Świętego.** Bierzmowany odpowiada: **Amen.** Następuje przekazanie pokoju i dialog między biskupem a bierzmowanym: **Pokój z tobą - I z duchem twoim.** Należy wspomnieć, że kandydat do bierzmowania nie wybiera sobie nowego imienia, ale patrona z którym ma czuć więź i wypraszać u niego wstawienictwa w drodze do świętości. Poznając jego życiorys może świadomie naśladować go w cnotach i dobrym życiu realizując swoje powołanie.

Ks. Sławomir

Symbolika liturgiczna

Jezu cichy i pokornego serca

Przed nami kolejny miesiąc w roku- czerwiec, mający swoją szczególną specyfikę. To miesiąc, w którym akcentuje się kult Najświętszego Serca Pana Jezusa. W kościołach codziennie odprawiane są nabożeństwa. Pan Jezus cierpliwy i pełen miłosierdzia nie zniechęca się naszą obojętnością, czeka cierpliwie oraz kieruje do nas to zasadnicze wezwanie: Oto stoję u drzwi i kołaczę, otwórz drzwi serca twego.

Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. (Mt 11,28) Te słowa Pana Jezusa można przyjąć jako motto rozpoczynającego się miesiąca czerwca. Jezus zaprasza wszystkich, bez wyjątku. Zachęca nas do postawienia odważnego kroku na Jego drodze, nacechowanej cichością i pokorą. Każda droga ma swój początek i koniec. Każda droga ma swój cel. Na drodze Jezusa On sam jest początkiem i końcem. Jezus jest także celem, ponieważ mówił do nas: „Ja jestem drogą, prawdą i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej, jak tylko przeze Mnie”(J 14,6).

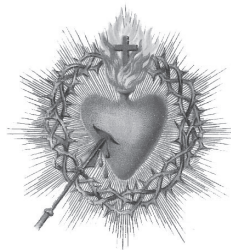
Warunkiem wejścia na drogę Pana Jezusa, jest otwarcie się na Jego łaskę. Można iść za Nim, kiedy się Go pozna. Tylko na drodze z Nim można postawić pewny i niezachwiany krok. Jezus kroczy przed nami On jest pierwszy. Musimy tylko słuchać Jego głosu. Każdy z nas, współczesny człowiek ma wpisana w swym sercu drogę do Pana Jezusa. Nie musimy jej szukać nad Jordanem, jak święty Jan Chrzciiciel, ani pod Damaszkiem, jak święty Paweł, czy nad jeziorem Galilejskim, jak święty Piotr. Jezus cichy i pokorny czeka na nas zawsze w Najświętszym Sakramencie, jak również i w Słowie Bożym.

Aby stać się pokornym należy coraz bardziej zagłębiać się w modlitwie, bo modlitwa należy do łaski Bożej, a Bóg tylko pokornym daje swą łaskę. Trzeba do tego umartwiać się, by się oderwać od rzeczy zmysłowych i od siebie. Szczególnie należy umartwiać nasz język, aby uczynić milczenie w swojej duszy, uciszyć namiętności, by usłyszeć

Mistrza, który przemawia do nas po cichu. Otwarcie się na Pana Jezusa, na Jego głos, uznanie w Nim Tego, który „przewyższa godnością” sprawia, że człowiek staje się świadkiem Jezusa. Emanuje na innych ludzi swoim życiem, swoją świętością. Nie skupia na sobie, ale prowadzi innych do Jezusa. Wskazuje prawdziwy cel – Jezusa, Baranka Bożego, który gładzi grzechy świata. Jeżeli człowiek należy kocha Boga, sam się udoskonala i uszczęśliwia.

Jezus również powiedział, że: „Jeśli jest ktoś spragniony, a wierzy we mnie- niech przyjdzie do Mnie i pije”(J7,37). Niech przyjdzie do Mnie i pije, a nie tylko zaspokoi swoje pragnienie, lecz stanie się cud w jego sercu i sam będzie nosił orzeźwienie dla innych. Chcemy również, aby taka przemiana dokonała się wśród nas. To ogień i woda Ducha Świętego, który czyni wszystko nowe. Efekt tego działania ukazuje nam święty Paweł, gdy naucza: „Owocem zaś ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie.”(Ga 5 22-23), czy wszystkim nam nie zależy na takiej postawie chrześcijańskiej. One rodzą się w sercu człowieka, które jest napelnione ogniem i wodą Ducha Świętego. Dlatego z pełną wiarą wołamy: „Jezu cichy i pokornego Serca – uczyni serce moje według Serca Twego”

Przyjdź dzisiaj do Niego i oddaj Mu swoje serce, a dokona się podobny cud. Jednym ze sposobów, już sprawdzonym przez miliony wierzących, jest akt osobistego poświęcenia się Najświętszemu Sercu Pana Jezusa, który zostawiła nam św. Małgorzata Maria. – Akt taki podpisał osobiście i nosił ze sobą także św. Jan Paweł II. Czy należy się dziwić, że stał się tak wspaniałym apostołem w czasach? Idźmy tą sprawdzoną drogą. „Jezu cichy i pokornego Serca – uczyni serce moje według Serca Twego”.



Marek Piwoński

Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste”

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW STOWARZYSZENIA „KRÓLUJ NAM CHRYSTE”

Dnia 19 czerwca o godz. 15:00, w naszym kościele odbędzie się ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW STOWARZYSZENIA „KRÓLUJ NAM CHRYSTE”.

Zapraszamy wszystkich członków stowarzyszenia.

Porządek dzienny zwyczajnego walnego zgromadzenia

1. Otwarcie zebrania i wybranie przewodniczącego oraz sekretarza zwyczajnego walnego zgromadzenia
2. Przedstawienie sprawozdania finansowego i merytorycznego za 2020 rok.
3. Podjęcie uchwał w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2020 rok.
4. Podjęcie uchwał w przedmiocie udzielenia absolutorium członkom zarządu z wykonania obowiązków w 2020 roku.
5. Wolne wnioski

Akcja pomocy przy wypełnianiu zeznań podatkowych za rok 2020

Stowarzyszenie nasze od 09 marca 2021 roku do 22 kwietnia 2021 roku przeprowadziło po raz kolejny akcję pomocy parafianom przy wypełnianiu zeznań podatkowych za rok 2020.

Nasi przedstawiciele służyli pomocą osobom mającym wątpliwości w prawidłowym wypełnieniu PIT-u.

Z pomocy przy wypełnianiu zeznań podatkowych skorzystało 99 osób.

Grażyna Demska

Miłujący Boga

„Chwaląc kogoś przed ludźmi wzywamy ich do uszanowania jego wartości; oddając komuś cześć, okazujemy mu nasz własny do niego szacunek; sława zaś nie jest niczym innym, jak rozpromienieniem mnogich pochwał i czci mnogiej tak, że są one jak drogie kamienie składające się na blask i wieniec sławy”. Pokora nie może pozwolić na szukanie pochwał, czci i sławy, które przecież należą się jedynie wyższości. Odwodzi nas przy tym od myślenia o tym, że jesteśmy lepsi od innych, ale pozwala nam starać się o szacunek i dobrą sławę, która jest wyrazem prawości i uczciwości życia. „A że pokora nie zabrania nam znać prawości naszego życia, więc też nie zabrania nam pragnąć dobrej sławy. Wprawdzie pokora wzgardziłaby dobrą sławą, gdyby nie dopominał się o nią obowiązek miłości chrześcijańskiej. A miłość chrześcijańska o zachowanie dobrej sławy, czyli dobrego imienia, się upomina: bo dobre imię jest jedną ze spójni, jednym z filarów społeczności ludzkiej i bez dobrego imienia stalibyśmy się nie tylko nieużyteczni, ale nawet szkodliwi dla społeczeństwa z powodu zgorznienia, jakie za tym idzie. Tak więc miłość wymaga, a pokora zezwala, byśmy dobrego

imienia, czyli dobrej sławy, pragnęli i pilnie strzegli”.

Dobra sława może być także bardzo pożyteczna dla strzeżenia naszych cnót, które są miłe Bogu. Nie powinniśmy być jednak nazbyt gorliwi w dbaniu o nasze dobre imię, abyśmy nie rozczulali się nad sobą, ale potrafili przyjąć mężnie nawet wzgardę i oszczerstwa. „Zbyteczna obawa o utratę dobrej sławy jest oznaką małej ufności w jej podstawę, którą jest prawda dobrego życia”. Chrześcijanie nie powinni nazbyt przejmować się tym, co złośliwie o nim mówią, bo kto chce być lubiany przez wszystkich, może osiągnąć przeciwny efekt, a kto dba o sławę u ludzi złej sławy, nie jest wiele wart. „Dobra sława jest tylko niejako znakiem wskazującym, gdzie mieszka cnota, a więc zawsze i wszędzie woleć trzeba cnotę”. Jeśli śmieją się z nas, że jesteśmy pobożni, czy przebaczymy urazy, nie martwmy się tym, „choćby nawet miało dojść do utraty sławy, nie należy odstępować cnoty ani zbacać z jej drogi; bo lepszy jest owoc niż liście, to jest, nad wszystkie dobra zewnętrzne i ziemskie, lepsze jest dobro wewnętrzne i duchowe. Trzeba być stróżem, nie zaś bałwochwalcą naszej dobrej



Wieści z budowy



Bóg zapłać za ofiary, które wpływają na budowę i upiększanie naszej świątyni.

W miesiącu kwietniu w zbiórce po rodzinach zebrano kwotę 13 tys. 340 zł.

Bóg zapłać również za ofiary, które bezpośrednio wpływają na konto parafialne.



Bierzmowanie 2021 r.



► sławy. A jak nie należy razić oczu ludzi dobrych, tak też nie należy się zalecać oczom złoślików". Gdyby ktoś całkowicie sobie powyrwał włosy, trudno by mu odrosły, lecz gdyby inni nam je tylko podstrzygli, to wkrótce odrosłyby mocniejsze i gęstsze, podobnie rzecz ma się z dobrą sławą. Jeśli pozabawimy się jej, przez nasze nałogi i złe życie, „trudno by nam wróciła, bo zostałaaby wyrwana z korzeniem. A korzeniem dobrej sławy jest dobroć i prawość, która dopóki w nas mieszka, dopóty zawsze może odżywić przynależną sobie cześć". Dobra sława znaczy więcej, niż wszystkie marne uciechy, dlatego unikajmy próżnych rozmów, niepożytecznych zwyczajów i lekkich przyjaźni, które jej szkodzą. Jeśliby za nasze starania o dobro wieczne i postępy w pobożności szemrano przeciw nam i miotano oszczerstwa, nie przeszkadzajmy im w tym. Bo chociażby zdolali nas oczernić i tym sposobem ściąć włosy naszej dobrej sławy, ona wkrótce znów urośnie. Winna latorośl też bywa często przycinana dla wydobycia z niej obfitszego i bujniejszego owocu. Są jednak pewne czyny straszne i niemoralne, „że nikt nie powinien znosić oszczerczego o nie oskarżenia, jeśli je może słusznie odeprzeć". Jak również „osoby, od których dobrej sławy zależy zbudowanie wielu, w takiej sytuacji należy spokojnie dochodzić naprawy

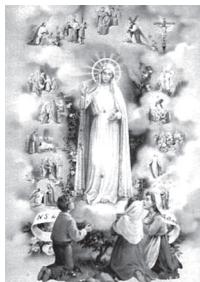
poniesionej krzywdy". Jeśli nas niesłusznie gania, powiedzmy prawdę, przeciw oszczerstwu, a jeśli pomimo to będą trwali w oskarżaniu nas, my trwajmy w pokorze, składając naszą dobrą sławę wraz z duszą w ręce Boże. Patrzmy na Jezusa ukrzyżowanego, postępujemy w Jego służbie ufnie, z prostotą i rozsądkiem. Chrystus będzie obrońcą naszego dobrego imienia, a jeżeli zezwoli, żeby je nam odjęto, to tylko po to, aby nam dać lepsze i wyćwiczyć nas w pokorze, „której jedna uncja więcej jest warta niż tysiąc funtów sławy i zaszczytów".

Na podstawie książki Św. Franciszka Salezego pt. „Filotea”

opracowała Marzena Zoch

I INFORMACJE OGÓLNE I SPRAWY BIEŻĄCE

Intencja Żywego Różańca na miesiąc czerwiec



*„Za narzeczonych,
którzy przygotowują się do małżeństwa
oraz o całkowite ustąpienie pandemii “*

W niedzielę Trójcy Świętej
30 maja,
nasz parafianin,
diakon

**Witold
Pijanowski**

o godz. 13.30
odprawi swoją

Mszę świętą prymicyjną.
Dzień wcześniej,

w sobotę 29 maja
o godz. 11.00

w Bazylice Pielplińskiej
otrzyma święcenia kapłańskie.

Polecamy Witolda
modlitwie wiernych!

Statystyka parafialna kwiecień 2021

W związek małżeński wstąpiła 1 para.
Do Pana odeszło 13 osób.

Msze Święte:

Niedziele i Święta: 8.00, 10.00, 11.30, 18.00

Święta „zniesione”: 7.00, 10.00, 16.00, 18.00

Dni powszednie: 7.00, 18.00

Biuro parafialne czynne:

od poniedziałku do piątku rano-bezpośrednio po Mszy Św. oraz od 17.00 do 17.45.



Mój Chrystus

Misje parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie



**Parafia p. w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata
83-110 Tczew**

ul. Jodłowa 15; www.chk.tcz.pl

Tel. 58 5338929 Ks. Proboszcz **Janusz Gojke**

Tel. 58 5325925 Ks. Wikariusz **Sławomir Kulczyk**

Tel. 58 5325925 Ks. Wikariusz **Sebastian Baś**

Konto Parafialne: 09 1020 1909 0000 3102 0073 2925

Wydawca: Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste” na rzecz budowy Kościoła p.w. Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie

Skład i druk: Zakłady Graficzne Tczew, tel. 58 531 57 30